

# Mieczysław Przybyłowski

---

## Z prasy zagranicznej

---

Palestra 14/5(149), 93-96

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

obrońcy w procesach politycznych w okresie hitlerowskiej III Rzeszy, późniejszego więźnia obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Adwokat Paweł Kwoczek pełni dziś nadal funkcje obrończe jako członek opolskiego zespołu adwokackiego i daje świadectwo niespożytej siły polskości, która nie pozwoliła się — mimo ucisku — wyrugować z pięknej Ziemi Opolskiej. Na przykładzie bogatego w wydarzenia i przeżycia życiorysu adwokata Pawła Kwoczka można prześledzić, jakie głębokie przemiany w okresie ubiegłego półwiecza przeszła Opolszczyzna i jej rdzenna ludność polska.

\*

Postać innego zasłużonego adwokata zaprezentował gdański dziennik „Wieczór Wybrzeża” (nr 74 z dn. 28/30 marca br.) w reportażu pt. *Czternaście dni*. Z reportażu wynika, że obecny członek zespołu adwokackiego Nr 1 w Sopocie adw. Bohdan Podhorski był „(...) jednym z tych, którzy w roku 1945 organizowali wśród dymiących jeszcze zgłiszcz Gdańska pierwszą polską władzę administracyjną”. Jako zastępca Pełnomocnika Ministerstwa Administracji Publicznej na obszar gdański adw. B. Podhorski podjął trudne funkcje rzecznika interesów polskich na świeżo wyzwolonym skrawku gdańskiego wybrzeża. Wspomnienia o pierwszych dniach — tych 14 historycznych dniach sprawowania administracji w imieniu Polski Ludowej — są pasjonującym wątkiem omawianego reportażu.

\*

Swego rodzaju przyczynkiem historycznym do dziejów adwokatury polskiej można by nazwać skrętnie zebrane informacje zamieszczone w artykule Jerzego Jerzmanowskiego pt. *Kielecka palestra* („Słowo Ludu” nr 54 z dn. 28/30 marca br.). W artykule opisano działalność kilku kieleckich adwokatów sprzed 1914 r., a mianowicie adwokatów Dunina, Koczanowicza, Niesiołowskiego i Rogoyskiego, których zaliczano do luminarzy kieleckiej palestry.

S.M.

## **Z PRASY ZAGRANICZNEJ**

W numerze 2 czasopisma „Swietskaja Justicya” z 1970 r. ukazał się artykuł adw. D. W a t m a n a pt.: *O roli adwokata w ustalaniu prawdy w cywilnym postępowaniu sądowym*.

Na wstępie autor artykułu zaznacza, że przy realizowaniu zasady praworządności rola sądu radzieckiego nie sprowadza się jedynie do kontroli przedstawionych materiałów i do beznamiętnego stwierdzenia udowodnienia lub nieudowodnienia okoliczności, którymi strony uzasadniają swe roszczenia bądź zarzuty. Sąd, nie ograniczając się do przedstawionych materiałów i wyjaśnień, obowiązany jest podejmować wszelkie przewidziane przez prawo kroki w celu wszechstronnego, pełnego i obiektywnego wyjaśnienia rzeczywistych okoliczności sprawy, praw i obowiązków stron.

Celem cywilnego postępowania sądowego jest ustalenie prawdy obiektywnej. Wielka rola przypada tu adwokatom, występującym w charakterze pełnomocników

osób biorących udział w sprawie. Będąc aktywnym uczestnikiem przewodu sądowego, powołanym przez prawo do współpracy przy prawidłowym rozstrzygnięciu sprawy, adwokat spełnia w procesie cywilnym publicznoprawne funkcje o dużym znaczeniu państwowym, przyczynia się bowiem do prawidłowego realizowania zasady praworządności oraz do ustalenia w sprawie prawdy obiektywnej. Jednocześnie, jako przedstawiciel jednego z uczestników sporu cywilnego, adwokat kieruje wszystkie swe wysiłki na obronę praw i chronionych przez ustawę interesów swego mocodawcy, wykorzystując w tym celu wszelkie wskazane w ustawie środki i sposoby w celu potwierdzenia zasadności jego roszczeń czy zarzutów. W ustroju socjalistycznym to podwójne zadanie adwokata nie wywołuje żadnego konfliktu wewnętrznego w jego działalności zawodowej.

W odróżnieniu od funkcji obrońcy w procesie karnym, polegającej w myśl obowiązujących przepisów na wykorzystaniu przewidzianych w prawie środków i sposobów dla wyjaśnienia jedynie okoliczności przemawiających za niewinnieniem oskarżonego lub za złagodzeniem jego odpowiedzialności, jednostronny kierunek funkcji zastępstwa w procesie cywilnym wypływa nie z przepisów kodeksu postępowania cywilnego i zasad sądownictwa cywilnego, lecz z natury pełnomocnictwa w sprawach cywilnych.

W procesie cywilnym adwokat zawsze występuje w charakterze pełnomocnika tylko jednej ze stron. Udzielenie pomocy prawnej w jakiegokolwiek formie osobie, której interesy sprzeczne są z interesami klienta — nawet przed wszczęciem sprawy sądowej — wyłącza możliwość prowadzenia sprawy.

Nie będąc stroną w procesie cywilnym, adwokat działa na podstawie i w granicach zlecenia swego klienta. Nie oznacza to jednak, że adwokat może być zobowiązany do obrony jakiegokolwiek spornego interesu. Swoją wiedzę zawodową i doświadczenie adwokat powinien wykorzystać tylko do obrony legalnych interesów strony. Stosowane przez niego środki procesowe mające na celu potwierdzenie słuszności stanowiska klienta obiektywnie współdziałają z działalnością sądu w procesie ustalenia rzeczywistych okoliczności sprawy, praw i obowiązków stron.

Opracowując kierunek tego stanowiska, jakie ma zająć w sprawie, rozstrzygając kwestię legalności roszczeń bądź zarzutów, wybierając dla ich potwierdzenia tylko wiarygodne dowody dopuszczone przez prawo dla danego rodzaju stosunków prawnych, stwierdzając pomyślną perspektywę prawną sprawy oraz etyczną nienaganność spornego interesu, adwokat określa tym samym jednostronny kierunek swych czynności procesowych na podstawie faktycznego i dowodowego materiału danej sprawy. Powinien on przy tym wychodzić z założenia, że obrona i uzasadnienie obranego przez niego stanowiska prawnego pomoże sądowi w stworzeniu warunków niezbędnych do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Działa on w przekonaniu, że obrona praw i chronionych przez prawo interesów klienta może być zapewniona tylko przez umocnienie obrotu cywilnego w kraju i utrwalenie socjalistycznej legalności.

W warunkach socjalizmu, kiedy zlikwidowane już zostały socjalne przyczyny konfliktów między prawidłowo pojmowanymi interesami poszczególnych osób a interesem państwa, nie ma żadnych podstaw do tego, by zadania adwokata przy obronie osobistych interesów klienta przeciwstawiać współpracy z sądem przy prawidłowym rozstrzygnięciu sprawy, co jest ogólnym celem wszystkich uczestników działalności sądowej. W konsekwencji jednostronny charakter działalności adwokata-pełnomocnika nie może być rozpatrywany jako określający moment cywilnoprawnego pełnomocnictwa. Charakter ten wynika z natury stosunków adwokata

z klientem, u podstawy których leży osobiste zaufanie, a także z treści procesu cywilnego jako walki równoprawnych stron pod kontrolą i z aktywnym udziałem organu państwowego, tj. sądu.

Bezwzględna uczciwość przy prowadzeniu sprawy i korzystaniu z procesowych metod i środków obrony interesów klienta — to główna zasada działalności adwokackiej w służbie społecznej. Adwokat może się podjąć obrony tylko legalnej sprawy i prowadzić ją legalnie oraz uczciwymi, moralnie dozwolonymi środkami. Jednym z podstawowych postulatów pod adresem adwokatury jest postulat szczerości. Ustawa uprawnia adwokata do przemilczania okoliczności zakomunikowanych mu przez klienta, ale adwokat w żadnych okolicznościach nie ma prawa kłamać.

Postulat szczerości polega przede wszystkim na jak najbardziej krytycznym ustosunkowaniu się do faktycznego i dowodowego materiału sprawy.

Jeżeli fakty budzą wątpliwości albo jeżeli można przypuszczać, że okoliczności mające znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy w ogóle nie istniały lub istniały w innej postaci, to adwokat ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek wykorzystać wątpliwości w sensie najbardziej pomyślnym dla interesów swego mocodawcy. Jeżeli jednak adwokatowi dobrze wiadomo o istnieniu niezbitych faktów, to nie może on przedstawiać sądowi dowodów zmierzających do ich obalenia lub zaprzeczania ich istnieniu.

Specjalne znaczenie ma kwestia, w jaki sposób adwokat dowiedział się o okolicznościach, od których zależy rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Jeżeli wiadomość o tych czy innych faktach nie jest związana z wykonywaniem obowiązków zawodowych, to adwokat może być powołany w charakterze świadka i wtedy jego zeznania stają się źródłem informacji o faktycznych okolicznościach podlegających ustaleniu w danej sprawie. Pierwszeństwo zasady praworządności oraz moralny obowiązek adwokata — jako działacza społecznego — do współdziałania w ustalaniu prawdy powinny go skłonić do odmowy przyjęcia zlecenia do prowadzenia sprawy cywilnej w wymienionej wyżej sytuacji. Jeżeli jednak owe dane faktyczne adwokat uzyskał od swego mocodawcy, to powinien się ustosunkować do tej informacji z pewną ostrożnością, biorąc pod uwagę, że klient jest osobą bezpośrednio zainteresowaną w wyniku sprawy, informacje więc jego są w pewnej mierze subiektywne i zasługują na krytyczną ocenę.

Jeżeli informacje klienta o stronie faktycznej sprawy są obiektywnie potwierdzone przez materiał znajdujący się w sprawie, a fakty nie budzą wątpliwości i adwokat jest przekonany, iż uzyskane przez niego informacje odpowiadają rzeczywistości, to nie ma on prawa kwestionować tych okoliczności z tej racji, że podane przez przeciwnika procesowego dowody na ich potwierdzenie są niezbyt przekonujące lub niezupełnie wiarygodne. Krytyczny stosunek do stwierdzenia faktów, których zasadność nie budzi wątpliwości, w żadnym razie nie oznacza, że adwokat powinien podać sądowi wszystkie znane mu fakty, w tym również fakty niekorzystne dla jego klienta. W przeciwnym razie zostałyby naruszone zasady wzajemnych stosunków między adwokatem a klientem, opierających się na osobistym zaufaniu, oraz moralne podstawy cywilnoprawnego przedstawicielstwa wykonywanego przez adwokata, co przyniosłoby poważny uszczerbek autorytetowi działalności adwokackiej.

Jako przedstawiciel jednego tylko z uczestników sporu cywilnego, adwokat powinien zgrupować fakty z punktu widzenia swego prawnego stanowiska i interpretować je w sensie najbardziej korzystnym dla interesów swego mocodawcy. Maksymalny obiektywizm w stwierdzaniu okoliczności faktycznych sprawy w związku

z subiektywnym ich grupowaniem i oceną — oto praktyczna realizacja postulatu szczerości w działalności adwokata—pełnomocnika, podporządkowanej obowiązkowi ustalenia prawdy obiektywnej w sprawie i zmierzającej do obrony praw i legalnych interesów klienta.

Zasada szczerości powinna przenikać całą działalność adwokata w procesie cywilnym.

Decydując o możliwości prowadzenia sprawy cywilnej, adwokat w żadnym razie nie powinien pomniejszać komplikacji i trudności, z jakimi może się spotkać klient w toku przewodu sądowego. Klient musi jasno zdawać sobie sprawę z tego, że kwestyjność poszczególnych momentów w faktycznym i dowodowym materiale sprawy nie oznacza możliwości tłumaczenia ich wbrew interesom praworządności oraz że słabe i niedostatecznie uzasadnione elementy w stanowisku strony przeciwnej w żadnym razie nie będą wykorzystane przez adwokata w celu przeciwdziałania ustaleniu przez sąd rzeczywistych okoliczności sprawy i prawidłowemu jej rozstrzygnięciu. Tylko na takich warunkach adwokat może się zgodzić na przyjęcie sprawy.

Odrębnie przedstawia się odpowiedzialność adwokata oceniającego możliwość dalszego prowadzenia sprawy, jeżeli sąd nie podzielił jego punktu widzenia i wydał wyrok sprzeczny z interesami klienta. Oczywiście wymaga pewnej odwagi ze strony adwokata przyznanie się, że jego prawne stanowisko w sprawie w toku postępowania sądowego zostało obalone, a jego przewidywania o prawnej perspektywie sprawy były oparte na błędnym pojmowaniu okoliczności faktycznych bądź na przesadnej ocenie mocy i wiarygodności materiału dowodowego. Jeżeli jednak adwokat przekonał się, że stanowisko jego było nieprawidłowe, a wyrok sądu jest zgodny z prawem i zasadny, to powinien odważnie i z godnością zakomunikować o tym klientowi i wyjaśnić mu motywy, dlaczego nie może nadal prowadzić tej sprawy.

Adwokat radziecki — kończy swój artykuł adw. Watman — nie powinien absolutnie składać skargi i opierać jej wywodów w dalszych stadiach procesu, jeżeli jest on osobiście przekonany o prawidłowości wydanego w sprawie wyroku. Postępując inaczej, wprowadziłby klienta w błąd i naraziłby go na dodatkowe koszty.

W całej swej działalności w cywilnym postępowaniu sądowym adwokat powinien dążyć do przekonania sądu o słuszności bronionej sprawy. Subiektywne przekonanie o legalności uprawnień swego mocodawcy, zawodowa sumienność przy wyborze spraw i nieskazitelna uczciwość w metodach i środkach ich prowadzenia, wysokie wymagania w stosunku do siebie samego i czystość zasad moralnych — to niezbędne warunki zastępstwa wykonywanego przez adwokata w procesie cywilnym.

O p r a c o w a ł adw. Mieczysław Przybyłowski